CENA 10 GROSZY

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 54 (8282) Sobota, dnia 6 marca 1926 r. Rok XXXIV.

Chamberlain o powiększeniu Rady Ligi Narodów.

LONDYN, 5. Wczoraj w Izbie gmin Chamberlain w godzinnem przemówieniu odpowiedział na interpelację w sprawie powiększenia miejsc stałych w Radzie Ligi Narodów. Chamberlain między innemi powiedział, iż nie można myśleć aby podstawowe zasady Ligi Narodów mogły uledz zmianie. Ustawa Ligi i jej zasady zostały w swoim czasie przyjęte jednogłośnie i z tego powodu członkowie Ligi muszą się do nich stosować. Nie ma kwestji, że liczba członków Rady jest dostateczna. O ile potrzeba będzie powiększenia stałych miejsc Rząd angielski nie zajmie przeciwnego stanowiska. Winniśmy pamiętać, że Hiszpanja od lat czterech stara się bezskutecznie o stałe miejsce i Liga Narodów jej zawsze odmawiała. Również trzeba pamiętać, że może nadejść chwila, gdy Stany Zjednoczone i Rosja zechcą do Ligi wstąpić. Oprócz Hiszpanji, są jeszcze inne państwa, które stałych miejsc nie posiadają, a chciały by je otrzymać. Rząd angielski trzyma się zasady, aby nic takiego nie zrobić, co by mogło zaszkodzić traktatowi w Locarno, jak również, aby sprawa powiększenia miejsc stałych, stała się przedmiotem targów. W każdym razie sprawa ta może mieć skutek konkretny tylko wtedy, jeżeli się za nią wypowie Rada Ligi Narodów. Gdyby zaś Rada była innego zdania to narody, które pragną miejsc stałych muszą się z tem pogodzić. Nie jestem w stanie w tej chwili przepowiedzieć wyniku tej sprawy i rząd angielski wolałby dziś nie zabierać głosu. Powtarzam, że jakikolwiek będzie wynik Anglja sprzeciwiać się temu nie będzie. Sprawa ta rozstrzygniętą zostanie ostatecznie 1-go września r. b.

Vandervelde przeciw Polsce.

BRUKSELA, 5. Vandervelde oświadczył w Izbie, że jego zdaniem powiększenie liczby stałych miejsc w Radzie musiałoby pociągnąć za sobą niebezpieczne zmniejszenie wpływu Rady. Zbyt wielki liczebnie skład Rady utrudniłby jej prowadzenie obrad. Minister dodał, iż pragnąłby mieć wolne ręce w Genewie i nie być obarczonym kategorycznym mandatem i dla tego nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska przed wyjazdem do Genewy.

BRUKSELA, 5. W dyskusji nad oświadczeniem Vanderveldego przemawiał między innemi minister spraw zagranicznych Jaspar, który wypowiedział się na rzecz kandydatury Polski, potępiając stanowisko i taktykę Niemiec w tej sprawie. W duchu przychylnym dla stanowiska i roszczeń niemieckich przemawiał były minister spraw zagranicznych socjalista Destree, który występował przeciwko wznawianiu koncepcji równowagi sił politycznych, jaka obecnie ma być zastosowana w Radzie Ligi. Destree domagał się również pozostawienia Vanderveldemu wolnej ręki w Genewie, wyrażając przeświadczenie, iż niewątpliwie uda się tam osiągnąć porozumienie w duchu Locarna.

Posiedzenia Rady Ligi Narodów będą komunikowane przez Radio.

BERLIN, 5. Na skutek porozumienia się z rządem Szwajcarskim, który oddał kable telefoniczne do dyspozycji stacji radiowych, wszystkie mowy wypowiedziane w Genewie w środę po południu i w czwartek z rana będą rozesłane przez radio po wszystkich stacjach europejskich.

Tym samym pociągiem co min. Skrzyński wyruszą Briand i Chamberlain do Genewy.

PARYŻ, 5. Jak tutejsza prasa donosi, ministrowie Briand, Chamberlain i Skrzyński mają udać się do Genewy jednym pociągiem. Briandowi będzie towarzyszył Paul Boncour, który następnie obejmie kierowoictwo delegacji francuskiej, gdyż Briand powróci do Paryża przed końcem sesji. Razem z Briandem jedzie również Loucheur, senator Pams i Claudel oraz sekretarz rady ambasadorów Massigli.

Delegat Japonji ma wolną rękę.

LONDYN, 5. Reuter donosi, że rząd japoński uchwalił na posiedzeniu gabinetu udzielić bar. Ishii wolnej ręki w sprawie rozszerzenia Rady Ligi. W Tokio panuje przekonanie, że delegat japoński będzie głosował z większością.

Nincicz radzi z Briandem.

PARYŻ, 5. Jugosłowiański minister spraw zagranicznych Nincicz przybył wczoraj do Paryża i odbył szereg konferencyj z Briandem. Na konferencjach poruszane były następujące sprawy: traktat locarneński i jego konsekwencje dla wschodniej i środkowej Europy, miejsce Polski w Radzie Ligi Narodów, sprawa połączenia Niemiec i Austrji, węgierski skandal finasowy, francusko - jugosłowańskie zbliżenie w łączności z planem przegrupowania sojuszów i konstelacji w wschodniej, południowej i środkowej Europie.

Odwołanie posiedzenia komisji budżetowej.

WARSZAWA, 5. Posiedzenie komisji budżetowej na dziś na g. 10 i rano zostało odwołane ze względu na obrady „komisji pięciu", które się o tej samej godzinie rozpoczęło i jest poświęcone sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Luther przed wyjazdem do Genewy.

BERLIN, 5. Wczoraj Kanclerz Luther przed wyjazdem do Genewy miał z dziennikarzami Konferencję, na której objaśniał o gospodarczem położeniu Niemiec i o konieczności wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Benesz w Wiedniu.

WIEDEŃ, 5. Wczorsj przyjechał do Wiednia w drodze do Genewy Benesz. Zatrzyma się on tam dwa dni i odbędzie szereg konferencji politycznych.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanji.

MADRYT, 5. W pobliżu portugalskiej granicy zanotowano w dniu wczorajszym silne trzęsienie ziemi. Szkody są olbrzymie. Bliższych wiadomości brak.

Polityczna afera lwowska nadal w tajemnicy.

LWÓW, 5. Policja lwowska w dalszym ciągu otacza tajemnicą śledztwo prowadzone przeciw 10 osobom, które aresztowano przedwczoraj. Wiadomo tylko, że należą one do najwyższej inteligencji lwowskiej i są działaczami komunistycznemi. Organizacja tworzyła zwartą całość i była szeroko rozgałęziona.

Wypadek z samolotem.

MONACHIUM, 5. Wczoraj samolot pasażerski kursujący z Geisenkirchen do Monachium spadł ze znacznej wysokości. Z czterech pasażerów, dwóch zostało ciężko rannych. Samolot uległ zupełnemu zniszczeniu.

Expedycja angielska zginęła w Tybecie.

PARYŻ, 5. Z Londynu donoszą, że expedycja angielska, która miała dojść do miasta Lahasy w Tybecie zginęła bez wieści.

Wykrycie nadużyć z funduszem bezrobocia w Niemczech.

BERLIN, 5. Wczoraj podczas rewizji w urzędzie funduszu na bezrobocie wykryto tu olbrzymie nadużycia. Aresztowano dwóch wyższych urzędników.

Masowe samobójstwo w Niemczech.

WILHELMSHAFEN, 5. Wczorajszej nocy przechodziło przez most Wilhelma 5 młodych dziewcząt, z których trzy skoczyły do wody i wobec ciemności uratować ich nie zdołano. Dwóm pozostałym przechodnie przeszkodzili dokonać samobójstwa. Przyczyna strasznej tragedji dotychczas wyjaśnioną nie została.

Nowy wicewojewoda łódzki.

WARSZAWA, 5. Dotychczasowy naczelnik wydziału ochrony granic w Min. Spraw. Wewn., dr. Jan Ossoliński został mianowany wicewojewodą łódzkim.

P. wicewoj. Ossoliński udaje się w najbliższych dniach do Łodzi, celem objęcia nowego stanowiska.

Monsgr. Lauri - kardynałem.

RZYM, 5. Prasa rzymska donosi, że na najbliższym konsystorzu nuncjusz papieski w Warszawie, mosgr. Lauri, zostanie mianowany kardynałem.

Kto będzie następcą arc. Dalbora.

KRAKÓW, 5. W związku ze śmiercią kardynała Dalbora obiegają pogłoski, że jego następcą będzie biskup Sapieha. Kandydatura ta ma widoki urzeczywistnienia, gdyż prymasostwo poznańskie jest związane z uzyskaniem kapelusza kardynalskiego, zaś biskup Sapieha ma zostać w najbliższym czasie kardynałem. Na miejsce biskupa Sapiehy do djecezji krakowskiej ma przejść biskup podlaski, Przeździecki.

Wiadomości meteorologiczne.

BERLIN, 5. Pomimo silnego ciążenia ze strony Anglji śnieżnych opadów w Europie środkowej wczoraj nie było, padały dosyć silne deszcze przy ostrym wietrze. Barometr powoli spada. Termometr o godz. 2-ej wskazywał + 8°, o 9-ej wieczorem + 4°. Zapowiedź pogody na dziś: silnie zachmurzenie, deszcz, temperatura bez zmiany.

Na tropie nadużyć z poborowymi.

WARSZAWA, 5. Wśród szczególnych okoliczności władze natrafiły na przypuszczalnie szerszych rozmiarów nadużycia z poborowymi.

Oto w miejscowości Ząbki pod Warszawą w swoim czasie zamieszkał w lokalu, wynajętym od właściciela miejscowej cegielni pewien młody człowiek, podający się za Bogumiła Gintera.

Lokator był w mieszkaniu swem w Ząbkach rzadkim gościem, przeważnie bowiem przebywał w Warszawie, do Ząbek zaś zjawiał się tylko od czasu do czasu.

Ostatnio, zamknąwszy lokal swój na wszystkie spusty, Ginter przestał wogóle przyjeżdżać do Ząbek.

Administracja domu, podejrzewając, że G. zginął wśród jakichś tajemniczych okoliczności, zawiadomiła policję i wespół z nią otworzyła opuszczone mieszkanie.

Gdy znaleziono się wewnątrz lokalu, policja, ku zdumieniu, zastała w niem jakgdyby kompletną kancelarję P. K. U.

Przy bliższych oględzinach stosów dokumentów, ujawniono znaczną ilość książeczek wojskowych opatrzonych wszystkiemi urzędowemi podpisami i pieczęciami, nie wypełnionych tylko nazwiskami.

Wszystko po za tem wskazywało, że specjalnością zaginionego lokatora było zaopatrywanie poborowych w fałszywe dokumenty wojskowe.

Policja powiatu warszawskiego natychmiast podjęła poszukiwania Gintera. Ustalono, że G. bynajmniej nie zginął, lecz zamieszkał w świeżo wynajętym mieszkaniu w Piasecznie.

Odszukano go i sprowadzono do urzędu policyjnego.

Tu okazało się, że 24-letni Ginter jest urzędnikiem P. K. U. „Warszawa miasto".

Zapytany, w jakim celu zgromadził w lokalu w Ząbkach stosy dokumentów wojskowych, począł plątać się, nie będąc w stanie dać żadnej jasno tłomaczącej odpowiedzi.

Wobec tego Ginter został aresztowany i dziś przekazany żandarmerji wojskowej.

Dalsze śledztwo bezwątpienia wyświetli rolę, jaką odgrywało „biuro" Gintera w Ząbkach.

O zmianę ordynacji wyborczej.

WARSZAWA 5. Sejmowy klub Ch. N. zgłosił do Sejmu wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Wniosek domaga się: 1) zmniejszenia liczby mandatów do Sejmu do 320, 2) przyjęcia dla całego Państwa jednego okręgu wyborczego opartego na zasadzie wyborów proporcjonalnych z możnością tworzenia przez poszczególne stronnictwa bloków wyborczych na podstawie rzeczywistej ilości głosów oddanych na kandydatury tychże stronnictw; głosy oddane na rzecz stronnictw w liczbie mniejszej od 100 tys. głosów nie byłyby uwzględniane przy obliczaniu wyniku wyborów jako głosy rozproszone; 3) dostosowanie analogiczne powyższych norm z uwzględnieniem 36 art. konstytucji do wyboru członków Senatu". Wniosek domaga się uchwały sejmowej na opracowanie przez rząd i przedłożenie ciałom ustawodawczym w przeciągu pół roku projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu opartego na powyższych zasadach.

Po wyjeździe premjera.

WARSZAWA, 4,3. Minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz, który zastępuje premjera Skrzyńskiego, w godzinach rannych będzie urzędował w prezydjum rady ministrów.

P. o. prezesa Rady ministrów min. spr. wewnętrznych Raczkiewicz przyjął dziś rano na audjencji jednego z członków komisji trzech powołanej do reorganizacji administracji państwowej — sen. Kasznicę. Na konferencji tej poruszane były sprawy, związane z pracami „komisji trzech".

10 milj. zł. na roboty publiczne.

WARSZAWA, 4,3. Dziś o godz. 5 p. p. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Jak się dowiadujemy prawdopodobnie rozważana będzie sprawa kredytów na roboty publiczne.

Jak zaznaczają w poważnych kołach politycznych w Sejmie na roboty publiczne na pierwszy miesiąc zostanie wyasygnowana suma około 10 miljonów złotych.

Zatarg rolny w łódzkiem województwie zaostrza się.

ŁÓDŹ, 5. Związek robotników rolnych wojew. łódzkiego zwołuje na 6 bm zjazdy bezrobotnych robotników rolnych, celem ustalenia ścisłego planu zamierzonej przez związek energicznej akcji.

Akcja ta ma na celu przeciwstawienie się dalszemu wydalaniu z zajmowanych mieszkań oraz masowej redukcji robotników rolnych.

Dotąd wydalono już, jak wiadomo, na terenie województwa 1600 rodzin, co jest sprzeczne z istniejącą umową polubowną i z orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

W związku z tem, zatarg zaczyna przybierać na ostrości, gdyż wśród robotników rolnych panuje silne wzburzenie i ferment, podniecany agitacją.

Dolar w Warszawie.

WARSZAWA, 5.2. Wczoraj od rana kurs dolara w obrotach międzybankowych wynosił 7.63 zł. Bank Polski kupował wczoraj dolary po kursie 7.58.

Giełda pieniężna.

ZURYCH, 5.2. Paryż 19.33, Londyn 25.24.5, Nowy Jork 5.19.5, Berlin 1.23.7.

Giełda zbożowa.

BERLIN 5,3. Na wczorajszej giełdzie zbożowej płacono za metr w markach złotych: Pszenica 24.90, na maj 26.70, na lipiec 26.80, żyto 14,50, na maj 17.65, na lipiec 17.40, jęczmień browarny 16.70, na paszę 13.60, owies 15.70, na maj 17.65, mąka pszenna 32.75, żytnia 21.—, otręby pszenne 10.—, żytnie 8.90, wyka 22.—, saradela 26.—, łubin niebieski 11.50, żółty 13.75, płatki kartoflane 14.10, siano —.—. Tendencja dla wszystkich produktów słabsza.

Zachwianie złotego.

Od kilkanastu dni ponownie jesteśmy świadkami znacznych wahań kursu złotego na giełdzie warszawskiej. Stąd zrozumiałe zaciekawienie, a nawet zaniepokojenie w szerokich warstwach społeczeństwa.

W tym stanie rzeczy p. Minister Skarbu widział się zmuszonym do zabrania głosu i do udzielenia pewnych wyjaśnień, jakie złożył dnia 23-go b. m. na komisji budżetowej Sejmu.

W tem swojem najnowszem oświadczeniu nie powiedział p. Minister Skarbu — dla zrozumiałych zresztą do pewnego stopnia względów — jednej rzeczy, a mianowicie, że ostatnia przejściowa zmiana złotego nie odbyła się bez wyraźnego nacisku z zewnątrz, a w szczególności z Berlina, który ani na chwilę nie pozbawia nas swej przyjaznej i dobroczynnej opieki. Nadmierne i sztucznie wytworzone zaofiarowanie złotego na giełdzie berlińskiej odbiło się via Gdańsk na cedule giełdy warszawskiej. Dlaczego Berlin wybrał właśnie obecną chwilę, to już jego tajemnica. Nie pozostaje to jednak zapewno bez związku z aktualnemi większemi sprawami polityki międzynarodowej, w których Polska jest tak żywotnie zainteresowana.

Analizując przyczyny ostatniego załamania kursu złotego p. Minister Skarbu wysunął na czoło moment natury ogólnej, mówiąc dosłownie:

Wszak nikt chyba nie może przypuścić, by w okresie wejścia dopiero na drogę prawidłowej gospodarki skarbowej, walutowej i budżetowej, przy zmaganiu się z trudnościami, związanemi z brakiem poważnych rezerw dewizowych w Banku Polskim i ciężkim kryzysem gospodarczym, istnieć mogły warunki dla takiej stabilizacji złotego, która nie ma wahań, bo taka sytuacja walutowa opierać się może tylko na całkowitem uzdrowieniu finansów i życia gospodarczego kraju.

Niewątpliwie tak jest. Trzeba sobie uświadomić, że jesteśmy doszczętnie wyczerpani z rezerw walutowych i dewizowych, że ostatni bilans Banku Polskiego wciąż jeszcze wykazuje pewną nadwyżkę zobowiązań zagranicznych i resortowych nad posiadanym przez naszą centralę emisyjną zapasem dewiz i walut że w tych warunkach doprawdy trudno jest panować nad rynkiem pieniężnym.

Ale zmierzamy ku poprawie. Bilans handlowy na styczeń b. r. wykazuje w dalszym ciągu wydatną nadwyżkę wywozu nad przywozem w kwocie około 100 milj. złot. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy nadwyżka ta w sumie przekracza bardzo już poważną kwotę 250 milj. złotych. Jednem słowem, nasze rezerwy dewizowe muszą się wkrótce wydatnie zasilić.

Powiadamy — wkrótce, gdyż dotychczas trwa jeszcze wciąż okres likwidacji minionego okresu niedoboru bilansu handlowego. Ale to się musi skończyć. P. Minister Skarbu zakomunikował właśnie, że na 1-go lutego b. r. Bank Polski posiadał zobowiązań eksportowych na sumę 99 milj. złotych licząc według parytetu złota. Jest to więc już zapowiedziany początek...

Równoległe idą starania o pożyczkę zagraniczną, która także wydatnie zasili rezerwy walutowe Banku Polskiego. Wbrew pesymistycznym pogłoskom p. Minister Skarbu oświadczył, że rokowania z Bankers Trust'em rozwijają się normalnie i że ewentualne trudności ze strony Banku Commerciale Italiana w związku z włoską pożyczką tytoniową zostały usunięte, tak że w razie potrzeby wydzierżawienie monopolu tytoniowego będzie się mogło odbyć bez przeszkód.

Konkretnie o pożyczce mówić jeszcze nie podobna, albowiem, jak to także zaznaczył p. Minister Skarbu, dopiero dnia 16-go lutego b. r. sprawozdanie przedstawicieli Bankers Trust'u z ich pobytu w Warszawie doszło do New Yorku.

W tym względzie więc jesteśmy w okresie wyczekiwania. Nie zależnie jednak od tego, co nam ten okres przyniesie, nie powinniśmy ani na chwilę ustawać w wysiłku, zmierzającym do wzmocnienia rezerw dewizowych Banku Polskiego. Gdy te rezerwy będą dostatecznie zasobne i gdy się ich znów lekkomyślnie nie roztrwoni, płacąc gruby haracz za błędy państwowej polityki gospodarczej, będziemy mogli być spokojni o kus złotego.

Trzeba sobie jednakże uświadomić, ze ta zasobność rezerw zależy w prostej linji od ogólnego uzdrowienia i wzmocnienia życia gospodarczego kraju.

Td.

KRONIKA

— Ostatnia posługa. W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb ś. p. Władysława Pertkiewicza. Liczny orszak pogrzebowy, prowadzony przez Kapelana Straży Ogniowej ks. Smietanko w asystencji ks. wikarjusza parafialnego, wyruszył z przed gmachu strażackiego o godz. 3½ po południu na cmentarz tyniecki. Poprzedzała go Straż kaliska in corpore z członkami Zarządu i orkiestrą na czele, oddział strażacki, harcerzy, Cech mistrzów ślusarskich oraz delegacja Stow. Rzem. chór ze sztandarem. Nad grobem przemawiał kapelan ks. Smietanko, poczem trumnę, przy dźwiękach orkiestry grającej modlitwę „Kto się w opiekę" Spuszczono do grobu. Grudka ziemi, rzucana przez strażaków na trumnę zmarłego druha oraz cichy, szept modlitwy zakończyły uroczystość żałobną.

— Z funduszu bezrobocia. Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia podaje do wiadomości, że wniosek Zarządu Obwodowego w sprawie przyznania dodatkowego kredytu na wypłatę zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych m. Kalisza, został przez Dyrekcję Fuduszu

Bezrobocia skierowany z wnioskiem przychylnym do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

— Ostrożnie z fałszywemi 2 złotówkami. P. Blajwajs Moszek zam. w Łodzi, chciał wpłacić w kasie biletowej za bilet kolejowy na dworcu Kaliskim monetą srebrną 2 zł. fałszywą. Blajwajs został jednak przez kasjera p. Krawczyka zatrzymany i odstawiony do policji. Dochodzenie w tej sprawie prodzi E. U. S.

Z KRAJU.

— Aresztowanie defraudanta w Warszawie. Z polecenia prokuratora aresztowano niejakiego Stanisława Hanczyka, oskarżonego przez Polaków, obywateli amerykańskich o zdefraudowanie 20.000 dolarów zebranych dla dzieci emigrantów polskich.

Hanczyk był niegdyś księdzem, został jednak pozbawiony sukni duchownej i wyjechawszy do Ameryki, ożenił się. W życiu tamtejszej Polonji odgrywał w czasie wojny wybitną rolę.

Z przywłaszczonemi pieniędzmi uciekł do Polski, tutaj jednak dosięgła go karząca ręka sprawiedliwości.

— Banki przeciw spekulacji walutowej. Na zebraniu przedstawicieli banków stołecznych z inicjatywy Związku Banków — ustalono przestrzeganie następujących postanowień, powziętych wspólnie na tem zebraniu:

1) Zapotrzebowanie walut, zgłaszane do Banku Polskiego przez banki dewizowe, będzie ograniczone wyłącznie do rzeczywistych potrzeb gospodarczych. Dla kontroli banki prowadzić będą ewidencję zapotrzebowań dewizowych własnej klijenteli, jak również ewidencję nabywanych dewiz i walut i ich repartycji.

2) Banki zobowiązują się nie uzupełniać własnych środków dewizowych.

3) Banki nie będą przyjmowały od firm krajowych wpłat na złotowe rachunki zagraniczne w kwotach przekracających 5.000 zł. dziennie. Przy wyższych sumach musi być zezwolenie Izby Skarbowej.

4) Banki nie będą przyjmowały walut zagranicznych à vista, tylko na termin.

5) Banki zobowiązały się odprzedawać waluty innym bankom, tylko po cenie kosztów.

6) Banki poddają się kontroli Ministerstwa Skarbu. W celu ustalenia lepszej współpracy i zapewnienia sobie pomocy, wybrano komisję bankową, do której weszli panowie dyrektorzy: Hofman, (B. Sp. Zarob.), Pawlikiewicz (B. Zj. Z. P.), Fajans, Ścigalski i Heffperin.

ZE ŚWIATA.

— Tajemnica angielskiej marynarki. W Belfaście znajduje się w porcie statek motorowy pasażerski. Statek ten jest ostatnim wyrazem techniki i wykwintu. Jednakże nie zewnętrzne urządzenia przeznaczone dla użytku pasażerów stanowią o wartości statku. Najdrogocenniejszą rzeczą są tam maszyny, które zbudowano według najnowszych, trzymanych dotychczas w tajemnicy, wynalazków angielskich inżynierów i techników. O konstrukcji maszyn obsługujących statek załoga zachowuje grobowe milczenie. Wiadomo tylko, że zastosowana po raz pierwszy na „Asturiasie" (nazwa statku) konstrukcja ma doniosłe znaczenie dla nawigacji angielskiej.

Agenci mocarstw obcych usiłowali kilkakrotnie dostać się do kabiny maszyn. Przebierali się za robotników, którzy mieli prawo wstępu do tajemniczej hali i tą drogą mogliby spenetrować na czem urządzenie polega. Napróżno jednak. Maszyny są dzień i noc bez przerwy strzeżone przez agentów angielskich, którzy czujnie strzegą tajemnicy przed okiem intruzów. Wiadomo jest tylko, że maszyny zostały skontruowane w fabryce Harland i Wolf. Nic jednak nie wiadomo o sile koni jaką produkują oraz o zyżyciu smarów. Jak wielka i doniosła musi być tajemnica rządu angielskiego, jeżeli nawet maszyniści, którzy od czasu do czasu opuszczają halę maszyn i udają się na ląd do pobliskich restauracji, rozmawiając o wszystkiem na pytania jednak o konstrukcji maszyn, które obsługują, zachowują grobowe milczenie.

— Kto jest najsławniejszym człowiekiem we Francji. Jedno z najbardziej popularnych pism francuskich ogłosiło ankietę między swojemi czytelnikami, kto jest najsławniejszym człowiekiem we Francji.

W redakcji złożono około miljona głosów, przyczem między czytelnikami prowadzona była ożywiona propaganda za różnemi kandydatami. Najwięcej, bo prawie jedną trzecią głosów otrzymał bohater wojny światowej marszałek Foch (376 tys. głosów). Nie można z tego wnosić bynajmniej, że Francuzi są nastrojeni wojowniczo. Bo już drugie miejsce po Fochu zajęła nasza słynna rodaczka p. Curie Skłodowska otrzymawszy 358 tys. głosów. Trzecie miejsce zajął bohater z Pałacu Burbońskiego Briand, 328 tys. głosów. Następnie przychodzi znowu kolej na uczonego, 311 tys. otrzymał Branly, uczony fizyk poprzednik Marconiego na polu telegrafji bez drutu, potem Clemenceau z 282 tys. głosów, następnie znowu uczony bakterjolog Roux.

Zastanawiającą rzeczą jest, jak mała liczba głosów padła na przedstawicieli literatury i sztuk pięknych. Komedjopisarz Courteline otrzymał tylko 100 tys głosów, autor „La Garconne" Wiktor Magueirite jeszcze mniej bo 40 tys.

Ponad dziesięć tysięcy głosów otrzymali różni przedstawiciele świata aktorskiego oraz Painlevé i Woronow.

Koledze naszemu z powodu zgonu ojca jego

bł. p.

Józefa Frenkla

wyrażamy nasze najgłębsze współczucie

WSPÓŁPRACOWNICY FIRMY „REICH i CHMIELNICKI"

Wynik Loterji Fantowej Funkcjonarjuszów Policji Państwowej w Kaliszu.

Wygrane loterji Funkcjonarjuszów Pol. Państwowej padły na następujące numery: 04738 (pianino), 05652 (maszyna do szycia), 09259 (maszyna do pisania), 09799, 08105, 08542, 06165 (rowery męskie), 06214 (koń, wałach, maści karej), 00706 (koń, klacz, maści karo-gniadej), 08892 (koń, ogier, maści kasztanowatej), 08012 (koń, klacz, maści kasztanow.), 03126 (3 metry towaru jasnego na kostjum), 09376 (towar na palto damskie), 05705 (wirówka do mleka „Lanca"), 02863 (pług firmy „Gospodarz"), 05284 (także pług), 02873 i 08814 (żelazka do prasowania), 03015 i 04433 (maszynki do mięsa), 08848 i 03101 (wyżymaczki), 02585, 08971, 03652, 03904 i 00750 (po 1 worku mąki pszennej, wagi 82 klg.), 07104 (wóz półtoraczni, używany), 09078 (siodło na konia, skórzane), 05186, 07815, 02251 i 04259 (po 1 kapie pluszowej).

Następujące numery wygrały po 1 poduszce pluszowej: 03916, 01995, 05012, 07604, 00304 09969, 01417, 03688, 05271, 02767, 06729, 06393, 07737, 06010 01460, 08528, 08845, 04600, 05702, 09125, 06753, 07619 02508, 02542, 06292, 08747, 05698, 07032, 04599, 03988.

Po komplecie mydeł wygrały następujące n-ry: 05747, 01970, 04579, 07672, 01685, 04729, 01521, 03273, 03341, 08773.

Laikę mydlaną wygrał № 02825.

Flakony wody kolońskiej wygrały n-ry: 03361, 04266, 00296, 05205, 02500, 09445, 06776, 02792, 06981, 07377, 04451, 09996.

Garnitur do manicure wygrał № 06838.

Po 1 flakoniku perfum wygrały następujące numery: 06954, 05208, 05020, 09204, 07002, 01844, 05480, 04020, 08844, 06623.

Zardinierę wygrał numer 09245.

Klosze do owocu wygrały numery: 02801, 01399, 04712.

Serwis do likieru wygrał № 05121. Serwisy do kawy numery: 02416 i 04586. Garnitury do wódki wygr. nast. N-ry 01495, 03738, 08104, 03207, 01712, 03540. Garnitur do ciasta wygrał № 02999. Serwisy do owocu wygr: N-ry, 01713 i 05249.

Zegarki srebrne wygrały N-ry: 08241, 02223, 04030, 08507, 09358, 08236. Zegarki niklowe N-ry: 09079, 06889, 00360, 07058, 08530, 05695, 02851, 07916, 08269, 05290, 04583, 09884, 01924, 09685, 07862. Zegarki stalowe N-ry: 08501, 08822, 09997, 05456, 06700. Zegary na biurko wygr. N-ry: 07578 i 06782.

Serwisy niklowe wygr. następujące N-ry: 01398, 00900, 04366, 06432 i 08852.

Owce wygrały N-ry: 09511 i 08949, Cielęta wygr. N-ry: 06265 i 03203. Parę prosiąt wygrał numer 04486.

Posiadacze biletów loteryjnych z wyżej wyszczególnionemi numerami niechaj się zgłaszają do Komisarjatu P. P. w Kaliszu po odbiór wygranych fantów. Nie odebrane fanty do dnia 1 kwietnia b. r. przechodzą na własność Stow. Kult. - Ośw. P.P. w Kaliszu.

Zabezpieczenie pracowników umysłowych.

W dniu 24 lutego 1926 roku, odbyło się pod przewodnictwem Przewodniczącego Zarządu Głównego p. T. Szubartowicza posiedzenie Komisji Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych.

Na posiedzeniu tej komisji ustalono, iż zgodnie z ogłoszonem Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej w „Dzienniku Ustaw" № 18, z dnia 24 lutego r.b., od tego dnia zakłady pracy winny wpłacać wkładki za pracowników umysłowych.

Pozatem, co się tyczy wypłacania zasiłków bezrobotnym pracownikom umysłowym, to są poczynione kroki do ogłoszenia odpowiednich rozporządzeń i umożliwienia rozpoczęcia wypłat w najbliższym czasie.

Postanowiono również wystąpić do Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej o zwiększenie kredytów na akcję doraźną dla pracowników umysłowych do norm, umożliwiających zaspokojenie rzeczywistych potrzeb, ponieważ ustawa o zabezpieczeniu pracowników umysłowych nie obejmie wszystkich kategorji tych pracowników (np. byli urzędnicy państwowi).

Omawiano również sprawę powoływania do Zarządów Obwodowych Funduszu Bezrobocia po jednym przedstawicielu pracowników umysłowych.

Kącik radjowy.

Uniwersytet radjowy w Warszawie.

Pierwsza większa polska radjostacja, której uruchomienie zapowiedziano na marzec, posiadać ma siłę 6 kilowatów. Oznacza to, że zapomocą detektorów kryształowych produkcje tej stacji odbierane będą w promieniu 30 klm., zapomocą zaś aparatów 2-lampowych — w promieniu 600 klm.

Na tak olbrzymiej przestrzeni słyszeć będzie można słowo, wypowiedziane w Warszawie. Wobec tej możliwości powstaje zagadnienie, o którego rozwiązaniu należy pomyśleć zawczasu. Chodzi nam o uniwersytet radjowy.

Istnieje on już we wszystkich niemal krajach Europy i wszędzie cieszy się wielką „frekwencją". Konstatując olbrzymie zainteresowanie wśród ludności Austrji niemal natychmiast po oficjalnem otwarciu — we wrześniu roku ubiegłego stacja wiedeńska postanowiła zainteresowanie to wyzyskać dla celów kulturalno — oświatowych. Tytułem próby urządzono dwumiesięczne kursy w godzinach, normalnie wolnych od pracy, a więc od 18.30 do 20.15. Wykłady obejmowały języki: francuski, angielski i esperanto oraz historję sztuki, teorję muzyki i elektrotechnikę. Prowadzone przez pierwszorzędne siły pedagogiczne z grona profesorów uniwersytetu, wykłady miały charakter gawędy, nawiązanej do faktów aktualnych, pozbawionej suchych rozważań z zakresu gramatyki czy zbyt formalnie ujętej teorji. Pierwsza próba dała tak świetne wyniki — zwłaszcza pod względem liczby i stopnia zainteresowania radjosłuchaczy — że wykłady te stały się odtąd niezmienną częścią programu.

„Polskie Radjo", którego własnością jest nowa stacja winno już dziś wystąpić z inicjatywą w tym kierunku. Zawczasu opracowany projekt umożliwiłby uruchomienie dwumiesięcznego radjouniwersytetu o programie, przystosowanym do naszych warunków i potrzeb, jeszcze w okresie kwiecień — maj, a więc przed ferjami, zanim upały i uroki lata, odrywające od poważniejszych zajęć umysłowych, skierują radjoodbiorców miasta i wsi ku lekkiej muzie — ku płynącym przez radjo operetkom, piosenkom, wesołym monologom i muzyce do tańca.

RADIO.

Program na sobotę 6 marca r. b.

BERLIN (505,576, 1300) 16.30 Koncert; 20.30 „Grający kamień" film akustyczny; 22.30 Muzyka taneczna.

WROCŁAW (418, 251) 13.45, 17 Koncert; 20.15 Wieczór poetek niemieckich; 21.30 Kabaret.

HAMBURG (392.5) 16.15, 17 Koncerty; 20 „Zbójcy" trag Szyllera.

KRÓLEWIEC (463) 16.30 Koncert; 20 Dramat; 22 Tańce.

KÖNIGSWURSTENHAUSEN (1300) 20.30 Program berlińskі.

LIPSK (452) 16 i 22 Koncerty.

MONACHIUM (485) 16.30 Koncert; 19 „Zaczarowany flet" op. Mozarta.

MEDJOLAN (320) 21 Koncert.

PRAGA (368) 20.02 Koncert.

OSLO (382) 20, 21.30, 22.15 i 23 Koncerty.

RZYM (425) 20.40 Koncert U. R. J.

STOKHOLM (428) 19, 20 i 22 Koncerty.

TULUZA (430) 18.30 Koncert na odeoli; 22.15 Koncerг galowy.

BERN (435) 20 Kabaret.

BARCELONA (462) 22.05 Kabaret 24 Opera.

ZURYCH (515) 18.15 Koncert; 18.50 Dzwony; 20.30 Operetki.

WIEDEŃ (530) 16.15 Koncert; 20 „Wieszczka karnawału" operetka Kalmana.

BUDAPESZT (546) 17 Koncert orkiestry wojskowej; 20.30 Koncert kwartetu cygańskiego; 22 Muzyka taneczna.

HILVERSUM (1050) 17.10 i 20.50 Koncerty.

LONDYN-DAVENTRY (365—160) 18 Koncert; 20 „Big-Ben" 20.35 Recital fortepianowy Biggsa (Bach); 21 Koncert.

Słuszny głos polskich emigrantów.

Polacy amerykańscy nadesłali do „Wychodźcy", organu Polskiego Tow. Emigracyjnego list następującej treści:

„W mieście St. Louis, w stanie Missouri, odbył się olbrzymi wiec emigrantów polaków, na którym podniesiono, że setki emigrantów, pomiędzy nimi starcy, a co gorsze, żołnierze z armji Hallera, którzy złożyli swe oszczędności w bankach w Polsce, postradali całe swe mienie. Zebrani na wiecu pytali przewodniczących, jakiem prawem pewne banki prywatne w Polsce, a głównie Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, przez swych emisarjuszy, którzy tu przybyli po dolary, na każdym kroku zasłaniali się rządem polskim. A obecnie zaś, gdy emigranci i żołnierze polacy żądają zwrotu swej krwawicy, to Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, odpowiada poszkodowanym ironicznie w takich słowach: „nie możemy wam oddać waszych wkładów, bo rząd polski nas okradł".

Taki list mamy na dowód od głównego dyrektora tej instytucji, prałata Stanisława Adamskiego senatora Rzeczypospolitej.

Zaprawdę, ciężkie to oskarżenie. Szkodzi ono obecnie i na później całej Polsce. Emigracja wie napewno, że Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu absolutnie na dewaluacji marki polskiej nie stracił, bo miljony dolarów, ściągnięte pod fałszywemi pozorami, umieścił w miljonowych przedsiębiorstwach, na których miljony zarobił.

Wobec owej haniebnej manipulacji, nasi emigranci pozwalają sobie zainterpelować rząd polski, dlaczego czeka tak długo i nie wdroży śledztwa przeciwko winnym. Same listy, wysyłane zagranicę przez banki prywatne w Polsce, a obwiniające Rząd Polski, zdaje się niesłusznie o rabunek, powinny być dobrą rękojmą dla prokuratorji. My takie listy dostarczymy rządowi na zawołanie.

W konkluzji emigranci proszą rząd polski, aby się zajął krzywdą tułaczy i wdrożył energiczne śledztwo przeciwko bankom prywatnym w Polsce, które odbierały od emigrantów miljony dolarów pod fałszywemi pozorami, a obecnie zwalają winę całą na rząd polski.

Następują podpisy.

List ten nie wymaga komentarzy. Sądzimy, że prokuratorja generalna Państwa zajmie się tą sprawą bliżej a jeśli podane w liście fakty okażą się prawdziwe, pociągnie spekulantów, rzucających oszczercze insynuacje na rząd polski, do odpowiedzialności przed którą nie będą mogły ich ochronić ani mandaty senatorskie, ani patronowanie spółkom zarobkowym.

Ściąganie wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia.

Zgodnie z odpowiedniemi artykułami ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r. o zmianie niektórych przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, minister Pracy i Opieki Społecznej wydał w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami rozporządzenie z dnia 5 lutego 1926 r. (Dz. Ust. R. P. № 18, poz. 113), w którym ustalone zostały przepisy o postępowaniu zakładów pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz Funduszu Bezrobocia, oraz określony termin, w którym powstaje obowiązek zabezpieczenia pracowników umysłowych i tych robotników, w stosunku do których obowiązek ten dotychczas nie był wykonywany.

W ten sposób odmiennie do rozciągania obowiązku zabezpieczenia robotników, wprowadzonego na poszczególnych terenach Rzeczypospolitej w ciągu roku od wejścia ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. zarządzeniami Ministra Pracy i Opieki Społecznej, obowiązek zabezpieczenia pracowników umysłowych oraz tych robotników, którzy podlegać będą zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w wyniku wprowadzenia w życie ustawy z dnia 28 października 1925 r. powstaje jednocześnie na terenie całego Państwa, począwszy od miesiąca lutego r. b. Ponieważ, zgodnie z art. 7 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wkładki zakładów pracy, winny być wpłacane najdalej 20 każdego miesiąca za cały miesiąc poprzedni, z drugiej zaś strony, ponieważ wypłata bezrobotnym pracownikom umysłowym zasiłków ustawowych może być podjęta dopiero po wpłaceniu wkładek przez przedsiębiorstwa i zakłady pracy, gdyż w myśl ustawy z dnia 28 października 1925 r. fundusz na zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych jest samowystarczalny, przeto rozpoczęcie ustawowej akcji zasiłkowej dla pracowników umysłowych zależne jest wyłącznie od uiszczenia się zasiłków pracy od przypadających na nie wkładek.

Spodziewać się należy, że przeważna część przedsiębiorstw i zakładów pracy, z których pewna liczba już nawet wpłaciła wkładki za styczeń, nie czekając ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, w zrozumieniu konieczności jaknajszybszego rozpoczęcia ustawowej akcji zasiłkowej dla pracowników umysłowych nie omieszka wpłacić wkładki za miesiąc luty już w pierwszych dniach marca, umożliwiając w ten sposób Funduszowi bezrobocia niezwłoczne wykonywanie akcji zasiłkowej.

Zginęła karta zwolnienia wydana przez 64 pułk piechoty w Grudziądzu, na imię Józefa Trzcińskiego, rocznik 1900. 283

Zginęła karta zwolnienia wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Władysława Zakrzewskiego, rocznik 1901. 280

Zginęła karta poborowa wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Adama Szczepaniaka, rocz. 1903. 281

Zginęła karta bezterminowego urlopu wydana przez 72 p. p. w Radomiu, na imię Antoniego Podkowskiego, rocznik 1901. 289

W czwartek, dn. 25 lutego idąc ul. Stawiszyńską w kierunku Starego Rynku, zgubiono **mankiet skunksowy.** Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem do Redakcji „Gazety Kaliskiej". 285

Zginęła karta powołania wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Józefa Żarneckiego, rocznik 1899. 293

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dn. 5 marca 1926 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	737.6 m
2) Kierunek wiatru	W.
3) Siła wiatru	4 m/s
4) Stan nieba	pochmurno
5) Wilgot. bezwzględna	4.7 m.
6) Wilgot. względna	8.9%
7) Temp. powietrza	+ 2°.0
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. za cały d.)	—
9) Najwyż. temp (z doby ubiegł. za cały d.)	+ 10°.7
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. za cały d.)	+ 4.°9
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. p p.	+ 0°.38

Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 5. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Sp. z ogr. odp. Redaktor A. R[illegible]